



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 32/20
BAS-WAK-733/20

Warszawa, 23 grudnia 2020 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCELARIA	
wyd. dnia	22.12.2020
Nr wg EKD	

Trybunał Konstytucyjny

I. Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi I C z 20 sierpnia 2018 r. (sygn. akt SK 32/20), jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

II. W wypadku nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania w całości, wnoszę o stwierdzenie, że art. 505³⁶ zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od 8 września 2016 r. do 6 lutego 2020 r., w zakresie, w jakim nie przewiduje merytorycznego badania powództwa przez sąd w elektronicznym postępowaniu upominawczym w wypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz o **umorzenie** postępowania w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. I C (dalej: skarżący) zakwestionował art. 505³⁶ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (ówcześnie t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1360, ze zm.; aktualnie t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.; dalej: k.p.c.) obowiązujący w momencie orzekania w brzmieniu: „W razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej. W takim przypadku nie pobiera się opłaty uzupełniającej od pozwu”.

2. Skarżący precyzuje, iż wady konstytucyjne art. 505³⁶ k.p.c. dostrzega on w zakresie, w jakim przepis ten „zwalnia Sąd prowadzący elektroniczne postępowanie upominawcze od obowiązku merytorycznego badania powództwa w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu” (skarga, s. 7). Tak wyznaczony zakres zaskarżenia został zaaprobowany przez Trybunał Konstytucyjny (dalej także: Trybunał lub TK) w postanowieniu z 25 lutego 2020 r., sygn. akt Ts 127/18, uwzględniającym zażalenie na postanowienie TK z 5 grudnia 2019 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej skarżącego.

3. Już po wniesieniu niniejszej skargi konstytucyjnej, na podstawie art. 1 pkt. 202 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469; dalej nowelizacja) zakwestionowanemu przepisowi nadano nowe brzmienie: „W przypadku wniesienia sprzeciwu sąd umarza postępowanie w zakresie, w którym nakaz zapłaty utracił moc”. Z tego względu, zważywszy na treść art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: ustawa o TK), w części pisma poświęconej analizie formalnoprawnej Sejm odniesie się do aktualizacji przesłanki umorzenia postępowania ze względu na utratę mocy obowiązującej zakwestionowanego aktu normatywnego.

II. Stan faktyczny i zarzuty skarżącego

1. Wniesienie skargi było poprzedzone następującymi okolicznościami faktycznymi.

Nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym z lipca 2015 r., sygn. akt . , Sąd Rejonowy w L – Wydział Cywilny (dalej: e-sąd) nakazał skarżącemu zapłatę na rzecz O

z siedzibą w W kwoty zł z odsetkami ustawowymi od czerwca 2015 r. do dnia zapłaty oraz zł tytułem zwrotu kosztów procesu albo wnieść sprzeciw od tego nakazu.

Postanowieniem z września 2015 r. referendarz sądowy w e-sądzie nadał nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności.

Skarżący października 2016 r. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do dokonania tej czynności oraz wniósł skargę na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności.

Postanowieniem z stycznia 2017 r., sygn. akt , referendarz sądowy w e-sądzie przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ż , zaś e-sąd, postanowieniem z stycznia 2017 r., sygn. akt , uchylił postanowienie o nadaniu nakazowi klauzuli wykonalności.

Na orzeczenie referendarza o przekazaniu sprawy skarżący wniósł skargę, która postanowieniem e-sądu z lutego 2017 r., sygn. akt została przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ż . Orzeczenie to zostało zakwestionowane przez skarżącego zażaleniem, które Sąd Okręgowy w L – Wydział Cywilny Odwoławczy oddalił postanowieniem z lutego 2016 r., sygn. akt .

2. Powyższe postanowienie zostało doręczone skarżącemu wraz z uzasadnieniem 5 marca 2018 r. W dniu marca 2018 r. I. C złożył wnioski o ustanowienie z urzędu adwokata lub radcy prawnego, co – w świetle art. 44 ust. 3 ustawy o TK – wstrzymało bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Pełnomocnik z urzędu do sporządzenia analizowanej skargi konstytucyjnej został wyznaczony lipca 2018 r., o czym został poinformowany

17 lipca 2018 r. Tym samym należy uznać, że wniesienie 20 sierpnia 2018 r. (data nadania) skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego nastąpiło z zachowaniem trzymiesięcznego terminu, zastrzeżonego w art. 77 ust. 1 ustawy o TK.

3. Analiza treści uzasadnienia pisma inicjującego niniejsze postępowanie oraz pisma usuwającego braki formalne skargi konstytucyjnej z 12 sierpnia 2019 r. (dalej: pismo uzupełniające), przedłożonego w wyniku wykonania zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 22 lipca 2019 r., prowadzi do wniosku, że skarżący diagnozuje naruszenie jego prawa do sądu, gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz wynikającej z art. 2 ustawy zasadniczej zasady demokratycznego państwa prawnego.

4. Skarżący twierdzi, iż kwestionowane przez niego unormowanie wynikające z art. 505³⁶ k.p.c. „w zakresie, w jakim zwalnia Sąd prowadzący elektroniczne postępowanie upominawcze od obowiązku merytorycznego badania powództwa w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego” (skarga, s. 7) łamie jego „prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy” (*ibidem*). Jednocześnie wywodzi, że z uwagi na ogólny charakter zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) i jej miejsce w systematyce ustawy zasadniczej „konieczne jest i uzasadnione wskazanie na naruszenie tej zasady razem z naruszeniem zasady prawa do sądu, która w niniejszej sprawie została naruszona w pierwszej kolejności” (skarga, s. 6).

5. W piśmie uzupełniającym skarżący precyzuje, że prawem, które zostało naruszone wskutek wydania ostatecznego orzeczenia na podstawie kwestionowanego w skardze przepisu, jest – wynikające z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji – „prawo do sądu rozumiane jako prawo do rozstrzygnięcia sprawy w odpowiednio ukształtowanym postępowaniu sądowym” (pismo uzupełniające, s. 1). Zarzut niekonstytucyjności skarżący uzasadnił w ten sposób, że sąd po wydaniu nakazu zapłaty nie zajął się sprawą merytorycznie i pominął zgłaszane przez pozwanego (*in casu* – skarżącego) „okoliczności, iż nie wie on czego powództwo dotyczy i nigdy nie miał żadnego kontaktu z powodem, a o całej sprawie dowiedział się dopiero po wszczęciu egzekucji” (pismo uzupełniające, s. 2),

natomiast kwestionowany w skardze przepis „zwalnia sąd prowadzący elektroniczne postępowanie upominawcze od obowiązku merytorycznego badania powództwa w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu” (*ibidem*).

III. Analiza formalnoprawna

1. Stosownie do art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

W sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania bada, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek procesowych, skutkująca umorzeniem postępowania (por. m.in. wyroki TK z: 30 września 2014 r., sygn. akt SK 22/13; 28 czerwca 2016 r., sygn. akt SK 31/14 i 21 czerwca 2017 r., sygn. akt SK 35/15 i powołane tam orzecznictwo sądu konstytucyjnego oraz postanowienia TK z: 18 czerwca 2013 r., sygn. akt SK 1/12; 14 stycznia 2014 r., sygn. akt SK 54/12; 26 maja 2015 r., sygn. akt SK 6/13; 13 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 16/15; 14 listopada 2017 r., sygn. akt SK 4/16; 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 21/17; 9 grudnia 2019 r., sygn. akt SK 19/18, 3 czerwca 2020 r., sygn. akt SK 36/19 i 10 września 2020 r., sygn. akt SK 44/19).

W wypadku stwierdzenia przeszkody formalnej na etapie służącym merytorycznemu rozpoznaniu skargi, Trybunał umarza postępowanie, albowiem pozytywny wynik wstępnej kontroli skargi – przewidzianej art. 61 ustawy o TK – nie przesądza definitywnie o dopuszczalności późniejszego jej rozpoznania co do *meritum* (zob. postanowienie pełnego składu TK z 15 listopada 2018 r., sygn. akt SK 5/14). Dopiero bowiem szczegółowa analiza okoliczności sprawy prowadzona na etapie jej merytorycznego rozpoznania pozwala ostatecznie ustalić, czy skarga spełnia wymogi Konstytucji i ustawy o TK.

2. Skargę konstytucyjną wnosi się „na zasadach określonych w ustawie”, przy czym chodzi o ustawę, która określa „organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed Trybunałem” (art. 197 Konstytucji), *de lege lata* – ustawę

o TK. Jak podkreśla Trybunał, wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawnienie do złożenia skargi konstytucyjnej może być realizowane jedynie w zakresie przewidzianym w ustawie o TK i po spełnieniu określonych w niej wymagań formalnych (postanowienie pełnego składu TK z 10 marca 2015 r., sygn. akt SK 65/13).

Analiza skargi konstytucyjnej z perspektywy warunków dopuszczalności jej merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny skłania Sejm do poczynienia następujących, niżej przedstawionych uwag i towarzyszących im wniosków procesowych.

3. Po pierwsze, zważywszy na zmianę brzmienia zakwestionowanego przepisu k.p.c. już po wniesieniu skargi, należy przypomnieć, że zasadą w postępowaniu przed TK jest badanie przepisów obowiązujących, tj. w brzmieniu aktualnym na dzień wydania orzeczenia (por. art. 190 ust. 3 Konstytucji oraz art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK). Jedyne wyjątek w obecnym stanie prawnym może zachodzić w odniesieniu do regulacji zakwestionowanych w skargach konstytucyjnych, gdy jest to konieczne „dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw” (art. 59 ust. 3 ustawy o TK).

Dla klarowności wyводу, trzeba nadmienić, że art. 505³⁶ k.p.c. obowiązywał w zaskarżonym brzmieniu od 8 września 2016 r., wówczas weszła w życie ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 311).

W dniu 7 lutego 2020 r. weszła w życie nowelizacja, która nadała zaskarżonemu przepisowi następujące brzmienie: „W przypadku wniesienia sprzeciwu sąd umarza postępowanie w zakresie, w którym nakaz zapłaty utracił moc”.

W opinii Sejmu, w analizowanej sprawie nie doszło do uchylecia zakwestionowanego przepisu, lecz do jego zmiany. Rozpatrując tę zmianę na płaszczyźnie normatywnej, należy wskazać, że norma rekonstruowana z zaskarżonej wersji zakwestionowanego przepisu określała konsekwencje prawidłowego wniesienia w elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej: EPU) sprzeciwu od nakazu zapłaty i zakładała jako takie: utratę w całości mocy nakazu zapłaty oraz obowiązek przekazania sprawy przez e-sąd do sądu właściwości ogólnej. Nowelizacja zmienia skutki procesowe prawidłowego wniesienia sprzeciwu,

nakazując w takiej sytuacji umorzenie postępowania. *Prima facie* mogłoby się wydawać, że stan taki oznacza uchylenie kwestionowanej normy. Jednocześnie należy jednak zauważyć, że dokonana zmiana nie usuwa wątpliwego z punktu widzenia skarżącego stanu normatywnego (brak możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy przez e-sąd w wypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty), w zakwestionowanym w skardze zakresie norma prawna, rekonstruowana z art. 505³⁶ k.p.c. (w jego brzmieniu uwzględnianym w dacie orzekania przez e-sąd) nie została więc uchylona.

Zważywszy, że w myśl art. 67 ust. 1 ustawy o TK sąd konstytucyjny jest związany zakresem zaskarżenia wskazanym w skardze konstytucyjnej oraz że przedmiotem zaskarżenia w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną może być wyłącznie przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji (art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), zdaniem Sejmu, ewentualne merytoryczne orzeczenie Trybunału w niniejszej sprawie powinno dotyczyć treści normatywnej wyrażonej w wersji zakwestionowanego przepisu obowiązującej w dniu orzekania przez e-sąd w sprawie skarżącego. Innymi słowy, TK powinien rozstrzygać wyłącznie o zgodności ze wskazanymi przez skarżącego wzorcami kontroli art. 505³⁶ k.p.c. w wersji obowiązującej od 8 września 2016 r. do 6 lutego 2020 r.

Przywołany zakres temporalny, wyznaczający przedmiot zaskarżenia, został uwzględniony także w *petitum* niniejszego pisma.

Konkludując, Sejm wyraża pogląd, że zmiana przepisu nie odnosiła się do kwestii, którą skarżący podważył jako niekonstytucyjną, co oznacza, że w zakresie objętym zaskarżeniem zakwestionowany przepis nie zmienił się, nie zachodzi więc ujemna przesłanka procesowa z art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK.

4. Po drugie, uwzględniając zasadę związania TK zakresem zaskarżenia, trzeba odnieść się jeszcze do sposobu jego ujęcia proponowanego przez skarżącego. Inicjator niniejszego postępowania jako przedmiot kontroli wyraźnie podaje cały art. 505³⁶ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym od 8 września 2016 r. do 6 lutego 2020 r.), który redakcyjnie zbudowany jest z dwóch zdań. Tymczasem swoje wątpliwości konstytucyjne kieruje on pod adresem tylko pierwszego zdania, w którym ulokowano skutki prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w EPU.

Skarżący nie podnosi żadnych zarzutów względem zdania drugiego art. 505³⁶ k.p.c., w myśl którego nie pobiera się opłaty uzupełniającej od pozwu, gdy przekazano sprawę do sądu ogólnej właściwości. W konsekwencji skarga nie zawiera też uzasadnienia niekonstytucyjności tej normy.

Wobec powyższego, jako przedmiot zaskarżenia trzeba traktować wyłącznie art. 505³⁶ zdanie pierwsze k.p.c., co oznacza, że postępowanie w zakresie badania konstytucyjności art. 505³⁶ zdanie drugie k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym od 8 września 2016 r. do 6 lutego 2020 r.) należy **umorzyć**, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

5. Po trzecie, z uwagi na brzmienie zakwestionowanego przepisu, jak i konstrukcję zarzutów należy nadto podkreślić, że wbrew formule, jaką posłużył się skarżący w treści skargi, precyzując zakres zaskarżenia (jak wspomniano wcześniej, zaaprobowany przez TK postanowieniem o sygn. akt Ts 127/18, którego skutkiem było nadanie biegu skardze), poddana kontroli Trybunału regulacja *expressis verbis* nie zwalnia e-sądu z obowiązku merytorycznego badania powództwa w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty przez pozwanego (*in casu* – skarżącego). Rekonstruowana z badanego przepisu norma nie zwalnia e-sądu od merytorycznego badania zarzutów po prawidłowym wniesieniu sprzeciwu, ale w ogóle nie przewiduje w swej treści takiego skutku procesowego na wypadek wniesienia sprzeciwu. W konsekwencji Sejm proponuje, aby zakres zaskarżenia ująć frazą „nie przewiduje merytorycznego badania powództwa przez sąd w elektronicznym postępowaniu upominawczym w wypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty”. Proponowana przez Sejm modyfikacja sposobu oznaczenia przedmiotu zaskarżenia jest zgodna z intencjami skarżącego, znalazła odzwierciedlenie w *petitum* niniejszego pisma i została uwzględniona w jego dalszej części, poświęconej analizie merytorycznej.

6. Po czwarte, analiza uzasadnienia skargi prowadzi do wniosku, że skarżący kwestionuje przyjęty przez ustawodawcę katalog skutków procesowych prawidłowego wniesienia w EPU sprzeciwu od nakazu zapłaty, upatrując niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji w braku wskazania jako jednej z nich możliwości merytorycznego rozpatrzenia powództwa. Skarżący wywodzi, że z uwagi na brzmienie art. 505³⁶ k.p.c., w toku EPU wywołanego powództwem skierowanym

przeciw niemu, e-sąd nie zajął się sprawą merytorycznie i pominął zupełnie zgłaszane przezeń okoliczności, iż nie wie on czego powództwo dotyczy i nigdy nie miał żadnego kontaktu z powodem, a o całej sprawie dowiedział się dopiero po wszczęciu egzekucji. „Działanie sądu wywołało u pozwanego [*in casu* – skarżącego – uwaga własna] przekonanie, że wnoszone przez niego środki zaskarżenia, są ignorowane, że nie bierze się pod uwagę, wbrew zasadzie słuszności i sprawiedliwości, oczywistej bezzasadności powództwa nie popartego żadnymi dowodami” (skarga, s. 7). Z powyższego wynika, że skarżący podnosi, iż pożądanym – wedle jego opinii – rozwiązaniem byłoby umożliwienie merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w wypadku prawidłowego wniesienia w e-sądzie sprzeciwu od nakazu zapłaty. Tylko takie rozwiązanie normatywne, w świetle wywodów skarżącego, należałoby uznać za w pełni zgodne z Konstytucją.

W ten sposób zgłaszana wątpliwość konstytucyjna skarżącego nakazuje rozstrzygnąć o zakwalifikowaniu braku w zakwestionowanej ustawie unormowania postulowanego przez skarżącego w perspektywie kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Należy przypomnieć, że: „istnieją w tej mierze dwa, różniące się od siebie, stany: zaniechanie prawodawcze (właściwe, absolutne) oraz pominięcie prawodawcze (zaniechanie względne, luka tetyczna, unormowanie niepełne, regulacja fragmentaryczna)” (postanowienie TK z 15 maja 2019 r., sygn. akt SK 12/16).

Podstawowym zagadnieniem na tle niniejszej skargi jest wobec tego ustalenie, czy przedmiotem kontroli jest podlegające kognicji sądu konstytucyjnego tzw. pominięcie ustawodawcze, czy też wykraczające poza jego kompetencje orzecznicze zaniechanie ustawodawcze.

W świetle wypowiedzi trybunalskich, pominięcie prawodawcze ma miejsce, „gdy – z punktu widzenia zasad konstytucyjnych – regulacja ma zbyt wąski zakres zastosowania albo pomija treści istotne dla jej przedmiotu i celu (zob. M. Grzybowski, *Legislative omission in practical jurisprudence of the Polish Constitutional Tribunal*, [w:] *Problems of legislative omission in constitutional jurisprudence*, red. E. Jarašiūnas, Wilno 2009, s. 698, cyt. za: postanowieniem TK z 29 listopada 2010 r., sygn. P 45/09, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 125). Innymi słowy, gdy prawodawca, ukształtowany w akcie normatywnym określoną sytuację prawną, na przykład obowiązki lub uprawnienia pewnego podmiotu, nie ustanowił norm niezbędnych do realizacji obowiązków lub norm umożliwiających skorzystanie

z uprawnień. Częstymi cechami, charakteryzującymi pominięcie prawodawcze, są przypadkowość regulacji, jej absurdalność albo oczywista dysfunkcjonalność (zob. postanowienie z 2 grudnia 2014 r., sygn. SK 7/14, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 123)” (postanowienie TK z 15 maja 2019 r., sygn. akt SK 12/16; por. także wyroki TK z: 25 maja 1998 r., sygn. akt U 19/97; 24 marca 2004 r., sygn. akt K 37/03; 8 września 2005 r., sygn. akt P 17/04; 18 lipca 2007 r., sygn. akt K 25/07 oraz postanowienia TK z 11 grudnia 2002 r., sygn. akt SK 17/02; 29 listopada 2010 r., sygn. akt P 45/09; 5 marca 2013 r., sygn. akt K 4/12).

Niedopuszczalne jest natomiast rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny zarzutu dotyczącego braku wprowadzenia określonej regulacji ustawowej. Idzie tu także o sytuację, gdy prawodawca ma obowiązek uregulowania określonej dziedziny, ale go nie wypełnia, pozostawiając pewne zagadnienie poza regulacją prawną, co „wynika z zamierzonej (czy choćby tolerowanej) polityki legislacyjnej” (zob. E. Łętowska, K. Gonera, *Artykuł 190 Konstytucji i jego konsekwencje w praktyce sądowej*, „Państwo i Prawo” nr 9/2003, s. 4-5).

Trzeba bowiem podkreślić, że: „zarzuty (...) nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. np. wyrok TK z 19 listopada 2001 r., sygn. akt K 3/00). Z tego względu Sejm przywołuje pogląd Trybunału Konstytucyjnego, który wywiódł, że „nie może w swoim orzecznictwie zastępować ustawodawcy i uzupełniać luk w prawie, zwłaszcza gdy skarżący w istocie żąda zmiany zasad rządzących postępowaniem przed sądami administracyjnymi i proponuje określone nowe rozwiązania prawne, noszące znamiona inicjatywy ustawodawczej. To pozostaje poza kognicją TK, a orzekanie w sprawie jest niedopuszczalne” (postanowienie pełnego składu TK z 15 listopada 2018 r., sygn. akt SK 5/14).

Trybunał – jak sam podkreśla – musi podchodzić z ostrożnością do tego rodzaju zarzutów, aby działalnością orzecniczą nie wkraczać w sferę tworzenia prawa zastrzeżoną, co do zasady, dla władzy ustawodawczej. Możliwość oceny konstytucyjności pominięć prawodawczych powinna zatem podlegać regule *exceptiones non sunt extendendae* (postanowienia TK z: 25 listopada 2015 r., sygn. akt Ts 248/13; 1 marca 2017 r., sygn. akt K 13/14). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał wyjątkowy charakter kontroli konstytucyjności pominięć legislacyjnych. W postanowieniu TK z 18 czerwca 2013 r., sygn. akt SK 1/12, wskazano, że: „określona regulacja może być uznana za zawierającą unormowanie

niepełne w sytuacji, gdy z punktu widzenia zasad konstytucyjnych ma zbyt wąski zakres zastosowania albo pomija treści istotne z punktu widzenia przedmiotu i celu tej regulacji. Ocena czy ustawodawca dopuścił się pominięcia prawodawczego, wymaga więc *a casu ad casum* zbadania danego unormowania w kontekście wzorców i wartości konstytucyjnych, które ze względu na naturę tej regulacji muszą zostać poszerzone o daną kategorię podmiotów lub zachowań. To znaczy, że z norm konstytucyjnych da się odtworzyć wzorzec instytucji prawnej kształtowanej w akcie normatywnym, lecz instytucja w akcie tym ukształtowana konstytucyjnemu wzorcowi nie odpowiada”.

W nauce prawa podkreśla się brak wyraźnych kryteriów, według których można odróżnić zaniechanie od pominięcia (zob. P. Tuleja, *Zaniechanie ustawodawcze [w:] Ustroje, doktryny, instytucje polityczne. Księga jubileuszowa Profesora zw. dra hab. Mariana Grzybowskiego*, red. J. Czajowski, Kraków 2007, s. 398, 403-404). Jednocześnie jednak dostrzega się ścisły związek między dopuszczalnością orzekania o tzw. pominięciach ustawodawczych a obowiązkiem państwa zapewnienia realizacji konstytucyjnych praw i wolności (*ibidem*, s. 401 i n.).

7. Przenosząc poczynione ustalenia na grunt niniejszej sprawy, w celu aplikacji wypracowanych w orzecznictwie konstytucyjnym kryteriów kwalifikacji braku legislacyjnego jako pominięcia bądź zaniechania prawodawczego, należy przede wszystkim zaznaczyć, że brak w konstrukcji art. 505³⁶ zdanie pierwsze k.p.c. wskazania możliwości merytorycznego rozstrzygnięcia pozwu w wypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w EPU jest efektem intencjonalnego i uzasadnionego zaniechania ustawodawcy i nie można mu przypisać charakteru luki tetycznej.

Kwestionowany przez skarżącego przepis dotyczy elektronicznego postępowania upominawczego, które zostało wprowadzone do polskiego systemu prawnego ustawą z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 26, poz. 156; dalej: ustawa zmieniająca). Większość przepisów tej ustawy weszła w życie 1 stycznia 2010 r., a specjalnie utworzony do rozpatrywania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym e-sąd rozpoczął działalność 4 stycznia 2010 r.

Jak wskazuje się w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej, celem regulacji było podniesienie sprawności postępowania w sprawach cywilnych,

gospodarczych i pracowniczych przez wprowadzenie nowoczesnego, informatycznego systemu umożliwiającego sprawne rozpoznawanie pozwów i podniesienie jakości obsługi stron w postępowaniu sądowym. Zgodnie z założeniami ustawodawcy, EPU ma dotyczyć głównie spraw o roszczenia pieniężne, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany i nie zachodzi potrzeba przeprowadzania postępowania dowodowego. Ponadto EPU ma przyczynić się do przyspieszenia rozpoznawania niektórych spraw cywilnych wraz z jednoczesnym obniżeniem kosztów postępowania. Szybkość rozpoznawania spraw jest najważniejszą cechą elektronicznego postępowania upominawczego. Przyspieszenie rozpoznania spraw jest natomiast następstwem redukcji czasu niezbędnego na dotarcie do adresata pisma przy jego wnoszeniu do sądu oraz na doręczenie go stronom (w zasadzie dotyczy to tylko powoda), a także usprawnienie biurowości sądowej i elektronicznego obiegu dokumentów (zob. uzasadnienie projektu ustawy zmieniającej, druk sejmowy nr 859/VI kad.).

Elektroniczne postępowanie upominawcze jest postępowaniem odrębnym w ramach trybu procesowego. Prowadzone w postaci elektronicznej jest postępowaniem szczególnym w stosunku do zwykłego postępowania upominawczego (por. S. Cieślak, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 7, s. 360). Odrębności od postępowania upominawczego wynikają ze względów natury formalnej, będących konsekwencją komunikowania się stron z sądem za pomocą systemu teleinformatycznego, czyli drogą elektroniczną, doręczania zarządzeń i orzeczeń tą drogą i archiwizowania akt sprawy w postaci elektronicznej. Czynności sądu, referendarza i przewodniczącego utrwalane są wyłącznie w systemie teleinformatycznym.

Postępowanie to cechuje przede wszystkim fakultatywny charakter – jest inicjowane jedynie w przypadku, gdy powód tak zadecyduje i złoży pozew w postaci elektronicznej. Zainicjowanie tego postępowania nie jest więc możliwe przez sąd z urzędu. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przepisy elektronicznego postępowania upominawczego są ściśle powiązane z regulacją dotyczącą konwencjonalnego postępowania upominawczego (art. 499-505 k.p.c.).

Funkcję e-sądu pełni obecnie Sąd Rejonowy

w L

Wydział Cywilny

Środki odwoławcze od orzeczeń

e-sądu kierowane są do tzw. e-sądu odwoławczego, którego funkcja została powierzona Sądowi Okręgowemu w L – Wydziałowi Cywilnemu Odwoławczemu.

Elektroniczne postępowanie upominawcze jest przeznaczone głównie dla powodów, występujących z pozwami w skali masowej, będących przedsiębiorcami, których roszczenia są udowodnione dokumentami, najczęściej fakturami lub rachunkami. Zakres podmiotowy tego postępowania jest nieograniczony, natomiast zakres przedmiotowy obejmuje roszczenia pieniężne.

W przypadku prawidłowego wniesienia pozwu i stwierdzenia braku przesłanek negatywnych określonych w art. 505²⁸ § 2 k.p.c. sąd na posiedzeniu niejawnym wydaje nakaz zapłaty. W elektronicznym postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty wydany przez sąd przybiera postać dokumentu, który zostaje doręczony pozwanemu na zasadach ogólnych wraz z wydrukowaną treścią pozwu i listą dowodów wskazanych przez powoda.

Warto podkreślić, że w postępowaniu upominawczym nie jest wymagane wykazanie roszczenia za pomocą odpowiednich dokumentów (G. Tylec, P. Telusiewicz, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – pierwsze 3 miesiące. Uwagi dotyczące praktyki funkcjonowania*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 14, s. 812). W klasycznym postępowaniu sąd także dysponuje jedynie twierdzeniami powoda z popierającymi je dowodami, niepodlegającymi na tym etapie kontroli przez pozwanego. Sąd, wydając nakaz zapłaty, nie ma więc pewności, że powód rzetelnie przedstawił stan faktyczny, z którego wywodzi roszczenie, oraz że dokumenty, które dołączył, są prawdziwe. W postępowaniu tym można mówić co najwyżej o uprawdopodobnieniu roszczenia, nie zaś o jego udowodnieniu. W piśmiennictwie wskazuje się, że: „Jak wynika z praktyki funkcjonowania EPU, nawet tak wąski zakres merytorycznego badania pozwu, sprowadzający się do oceny twierdzeń żądania pozwu i opisu dowodów, pozwala wyeliminować roszczenia oczywiście bezzasadne, zawierające błędnie określoną wysokość roszczenia, błędnie określone okresy odsetkowe, roszczenia o odsetki wyższe niż odsetki maksymalne, anatocyzm, brak legitymacji procesowej. W zakresie żądanych kosztów procesu weryfikacji podlega zawsze to, czy wskazany przez powoda wydatek miał charakter celowy i czy był niezbędny oraz wysokość żądanych kosztów zastępstwa procesowego” (*ibidem*, s. 813).

Uwzględniając przywołane cechy EPU zdeterminowane jego celami, należy wskazać, że pozwany ma możliwość wzruszenia nakazu zapłaty poprzez wniesienie sprzeciwu. Procesowym skutkiem prawidłowego wniesienia sprzeciwu jest utrata w całości mocy nakazu zapłaty i jednocześnie przekazanie przez e-sąd sprawy sądowi właściwości ogólnej, którym jest sąd wyznaczany na podstawie art. 27-30 k.p.c. Dalsze postępowanie będzie się toczyć według przepisów o procesie, chyba że sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym, właściwym dla dochodzonego roszczenia lub stron procesu. Taki też scenariusz procesowy zaktualizował się w okolicznościach faktycznych skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny, potwierdzając zgodność z art. 175 ust. 1 Konstytucji upoważnienia referendarza sądowego do wydania w elektronicznym postępowaniu upominawczym postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej w przypadku prawidłowo wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty (art. 505³⁰ § 1 k.p.c. oceniany w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania przez TK), wyraził pogląd istotny dla analizowanej skargi, mianowicie, że „postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej w elektronicznym postępowaniu upominawczym wydawane jest w przypadku skutecznego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w celu prowadzenia dalszego postępowania, głównie ze względu na konieczność wyznaczenia rozprawy, przeprowadzenia postępowania dowodowego i wydania orzeczenia. W piśmiennictwie wskazuje się również, że w tym przypadku nie dochodzi do przekazania sprawy w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale kontynuowania sprawy przed sądem miejsca zamieszkania pozwanego. Konsekwencją wprowadzenia pełnej kontynuacji postępowania po przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej jest przyjęty w art. 505³⁷ § 1 k.p.c. sposób postępowania sądu mający na celu usunięcie braków formalnych pism procesowych, wniesionych odpowiednio przez powoda i pozwanego, z uwzględnieniem wymagań stawianych tym pismom w tych rodzajach postępowania cywilnego, w których sprawa ma być rozpoznana (zob. J. Widło, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, Warszawa 2010, s. 83-84; S. Cieślak, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, „Monitor Prawniczy” nr 7/2010, s. 368; M. Tchórzewski, P. Telenga, *Elektroniczne... op. cit.*, s. 55)” (wyrok TK z 13 marca 2012 r., sygn. akt P 39/10).

Wobec powyższego Sejm wyraża pogląd, że nieuwzględnienie wśród procesowych skutków prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w EPU możliwości merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez e-sąd jest efektem

intencjonalnego i uzasadnionego zaniechania ustawodawcy i nie można mu przypisać charakteru luki tetycznej. Warto zauważyć, że gdyby ustawodawca ustanowił taką możliwość, zniweczyłby cel funkcjonowania EPU, jakim jest szybkie rozstrzygnięcie spraw masowo ujawnianych w obrocie prawnym.

Zdaniem Sejmu, regulacja zawarta w kwestionowanym przepisie nie jest ani zbyt wąska, ani nie pomija treści istotnych dla przedmiotu i celów EPU założonych przez ustawodawcę. Pożądana przez skarżącego regulacja, umożliwiająca merytoryczne rozstrzygnięcie przez e-sąd o roszczeniu w wypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu, nie jest również niezbędna do realizacji założeń EPU. Wręcz przeciwnie, jej wdrożenie spowodowałoby dysfunkcjonalność EPU. Istniejącej regulacji nie sposób zarzucić ani przypadkowości, ani też absurdalności, które przemawiałyby za kwalifikowaniem braku regulacyjnego jako pominięcia prawodawczego podlegającego kontroli Trybunału Konstytucyjnego.

Reasumując poczynione ustalenia, Sejm podnosi, że brak w konstrukcji art. 505³⁶ zdanie pierwsze k.p.c., w brzmieniu obowiązującym od 8 września 2016 r. do 6 lutego 2020 r., możliwości merytorycznego orzekania o roszczeniu przez e-sąd w EPU w wypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty jest efektem intencjonalnego i uzasadnionego zaniechania ustawodawcy, który – uwzględniając cele EPU – świadomie przewidział w takim wypadku kontynuowanie postępowania przed sądem właściwości ogólnej.

W opinii Sejmu, zarzut braku w zaskarżonym unormowaniu elementów poświadczanych przez skarżącego należy kwalifikować jako skargę na zaniechanie ustawodawcze, które nie podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Ustalenie to uzasadnia sformułowanie wniosku o **umorzenie** postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

8. Po piąte, w wypadku, gdyby Trybunał nie podzielił wniosku o umorzenie postępowania w całości i przystąpił do merytorycznego badania zarzutów skargi, Sejm pragnie zwrócić uwagę, że jednym z wzorców kontroli skarżący uczynił zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Jednocześnie należy podkreślić, że ta podstawa kontroli nie jest traktowana przez skarżącego konsekwentnie, bowiem w *petitum* skargi wskazuje ją jako autonomiczny wzorzec, natomiast w piśmie uzupełniającym – jako wzorzec subsydiarny względem art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący, uzasadniając powołanie art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie, podaje: „wyrażona w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasada demokratycznego państwa prawa została ujęta w przepisie mówiącym, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Jest to zasada naczelna i ogólna, która obejmuje swoim zakresem zbiór zasad bardziej szczegółowych, o zróżnicowanym charakterze prawnym i niejednakowej mocy prawnej, w tym między innymi zasadę prawa do sądu sformułowaną w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zasada ta jest klauzulą generalną, której adresatami są przede wszystkim organy Państwa, w tym Sądy, która to klauzula nakazuje im działać na podstawie i w granicach przepisów prawa, ale także respektując określone powszechnie akceptowane wartości, szanując prawa obywateli ale także mając na względzie szeroko pojętą sprawiedliwość i słuszność. Zasada ta odnosi się nie tylko do ustawodawcy, który prawo jako system norm kreuje, ale także do organów, które prawo stosują, w tym również do Sądów. Z uwagi na przedstawiony ogólny charakter tejże zasady jak i jej usytuowanie w systematyce Konstytucji zasada ta wyznacza najogólniejszy wzorzec konieczny do weryfikacji zgodnego z Konstytucją działania organów Państwa zarówno tworzących prawo jak i je stosujących. Stąd konieczne jest i uzasadnione wskazanie na naruszenie tej zasady razem z naruszeniem zasady prawa do sądu, która w niniejszej sprawie została naruszona w pierwszej kolejności” (skarga, s. 6).

Wobec powyższego, wymaga zaakcentowania, że Trybunał, odnosząc się do art. 2 Konstytucji, wielokrotnie wypowiadał się na temat dopuszczalności powoływania tego przepisu jako wzorca kontroli w skardze konstytucyjnej: „[n]ie ma wątpliwości, że możliwość ta jest wyjątkowa i ma charakter pomocniczy. Mogłaby się pojawić w dwóch przypadkach. Po pierwsze, gdyby skarżący wywiódł z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które nie zostały wyraźnie wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych; wówczas przepis ten mógłby być samodzielnym wzorcem kontroli. Po drugie, jeżeli skarżący odwołałby się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia i wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym; wówczas art. 2 Konstytucji mógłby pełnić funkcję pomocniczego wzorca kontroli, występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym dotyczącym konkretnego prawa człowieka (zob. np. wyrok z 28 października 2010 r.,

sygn. SK 19/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 83 i powołane tam orzecznictwo)” (postanowienie TK z 19 grudnia 2017 r., sygn. akt SK 1/17). Żadna z powyżej opisanych sytuacji nie zachodzi w sprawie zawisłej przed TK. Z przytoczonego fragmentu uzasadnienia skargi wynika, że skarżący dostrzega, iż z art. 2 Konstytucji wywodzi się zasadę również prawo do sądu, jednakże należy pamiętać, że zasada ta wyprowadzana jest z regulacji bardziej szczegółowej, a mianowicie ze wskazanego jako wzorzec kontroli art. 45 ust. 1 Konstytucji (por. np. wyroki TK z: 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08; 30 października 2012 r., sygn. akt SK 8/12). Co istotne, skarżący, wywodząc z art. 2 Konstytucji prawo do sądu rozumiane jako prawo do rozstrzygnięcia sprawy w odpowiednio ukształtowanym postępowaniu sądowym, nie wyprowadza z niego nic ponad to, co wynika już z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wobec powyższego nie można uznać, że wskazanie art. 2 Konstytucji nawet jako pomocniczego wzorca kontroli w jakikolwiek sposób wzmocniłoby argumentację na rzecz naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W ocenie Sejmu, przesądza to o konieczności wystąpienia z wnioskiem o **umorzenie** postępowania w zakresie dotyczącym badania zgodności kwestionowanej regulacji z zasadą demokratycznego państwa prawnego, wynikającą z art. 2 Konstytucji, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

IV. Analiza merytoryczna

1. Celowość i zakres analizy zgodności co do *meritum*

Na wypadek nieuwzględnienia wniosku Sejmu o umorzenie postępowania w całości i przystąpienia przez Trybunał Konstytucyjny do merytorycznej oceny zakwestionowanej regulacji, Sejm przedstawia również analizę istoty zarzutów sformułowanych przez skarżącą w perspektywie naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji. Niemniej także w takiej sytuacji aktualny pozostaje wniosek o umorzenie postępowania w zakresie badania zgodności zakwestionowanej regulacji z art. 2 Konstytucji oraz kontroli konstytucyjności art. 505³⁶ zdanie drugie k.p.c.

2. Wzorzec kontroli

1. Podstawą kontroli w analizowanej sprawie skarżący uczynił art. 45 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

2. Prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 20 czerwca 2017 r., sygn. akt K 5/17; 25 marca 2019 r., sygn. akt K 12/18). Według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd (zob. wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04; 28 lutego 2006 r., sygn. akt P 13/05; 7 marca 2006 r., sygn. akt SK 11/05; 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 16/05). Potwierdzając dotychczasową linię orzecniczą, Trybunał dokonał jej rozwinięcia w wyroku z 24 października 2007 r. (sygn. akt SK 7/06), a mianowicie uznał, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje też czwarty, istotny element – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (zob. także np. wyroki TK z: 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 16/05; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06).

W perspektywie zarzutów sformułowanych w skardze adekwatny jest trzeci ze wskazanych elementów składających się na treść prawa do sądu, tj. prawo do wyroku sądowego.

Należy jednocześnie podkreślić, że skarżący precyzuje, iż dochodzi do naruszenia prawa do sądu rozumianego „jako prawo do rozstrzygnięcia sprawy w odpowiednio ukształtowanym postępowaniu sądowym” (pismo uzupełniające, s. 1), co *prima facie* nakazywałoby rozważenie w ramach analizy merytorycznej również

tego substratu prawa do sądu, jakim jest prawo do sprawiedliwie ukształtowanej procedury sądowej. Trzeba zarazem odnotować, że skarżący wyraźnie utożsamia możliwość merytorycznego rozpoznania sprawy przez e-sąd z „rzetelnie ukształtowaną procedurą”, wskazując, iż „na żadnym etapie postępowania stanowisko skarżącego w zasadzie nie było brane pod uwagę, a sądy orzekające ograniczały się jedynie do rozstrzygnięć formalnych ignorując prezentowany przez pozwanego Ireneusza Czekańskiego stan faktyczny” oraz „brak rozpatrzenia przez właściwy Sąd jego sprzeciwu spowodował niezgodne z obowiązującym prawem i stanem faktycznym rozstrzygnięcie” (skarga, s. 7).

Dla porządku należy też wskazać, że skarżący podnosi także w końcowej części skargi, iż „niezgodne z obowiązującymi normami prawnymi rozpatrywanie sprzeciwu na postanowienie referendarza sądowego przez referendarza sądowego (sędziego we własnej sprawie) stanowi zaprzeczenie instancyjności i praworządności postępowania” (skarga, s. 7-8), jednak ten bardzo oszczędny wywód odnoszący się do konstrukcji rzetelnego procesu – pomijając już skuteczność takiej strategii procesowej zważywszy na deficyty w warstwie argumentacyjnej – należałoby adresować ewentualnie do art. 505³⁸ k.p.c., ale nie do przepisu stanowiącego przedmiot kontroli w niniejszej sprawie. Z tego względu, w opinii Sejmu, jedynym substratem prawa do sądu, jaki może być uwzględniany w analizowanej sprawie jest prawo do rozstrzygnięcia sprawy.

3. Analiza zgodności

1. Odnosząc się do zasadności zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej oraz argumentów mających przemawiać za ich trafnością, Sejm nie podziela zapatrywania skarżącego. W uzasadnieniu takiego stanowiska należy stwierdzić co następuje.

2. Zważywszy na specyfikę EPU (przedstawioną w pkt. III.7 niniejszego pisma), trzeba wskazać, że elektroniczne postępowanie upominawcze może zakończyć się przed e-sądem ostatecznie lub być kontynuowane przed sądem według właściwości ogólnej (jak w analizowanej sprawie). Jeśli chodzi o definitywne zakończenie postępowania przed e-sądem, to sąd ten – zanim rozważy istnienie przesłanek do wydania nakazu zapłaty – może podjąć decyzję o odrzuceniu pozwu.

Kolejny sposób zakończenia postępowania przed e-sądem, to wydanie i uprawomocnienie się nakazu zapłaty wobec niewniesienia skutecznie sprzeciwu. Elektroniczne postępowanie upominawcze może także zakończyć się przekazaniem sprawy do sądu właściwości ogólnej, w wypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Przywołując pogląd Trybunał, należy przypomnieć, że „treść normatywna pojęcia prawnego «rozpatrzenie sprawy», zamieszczonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, obejmuje rozstrzygnięcie o prawach lub obowiązkach jakiegoś podmiotu, na podstawie norm prawnych wynikających z przepisów prawnych. Istotą rozpatrzenia sprawy jest prawna kwalifikacja konkretnego stanu faktycznego, zawarta w wydanej normie konkretnej i indywidualnej, skierowanej do określonego podmiotu, z której wynikają określone skutki prawne, tzn. uprawnienia lub obowiązki” (postanowienie TK z 13 marca 2012 r., sygn. akt P 39/10).

Trzeba zaakcentować, że „wydanie postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu nie wiąże się z kreowaniem odrębnej «sprawy» w określonym powyżej znaczeniu. Referendarz sądowy nie rozstrzyga o prawach i obowiązkach danego podmiotu, lecz podejmuje rozstrzygnięcie formalne konieczne dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania sądowego, w ramach «sprawy» zainicjowanej wniesieniem pozwu w postępowaniu elektronicznym” (*ibidem*).

Jak już wspomniano, EPU zostało ukształtowane jako postępowanie odrębne, wstępne, mające charakter wezwania do zapłaty (zob. K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2012, s. 892; J. Widło, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, Warszawa 2010, s. 10).

Na wstępny charakter postępowania upominawczego zwraca także uwagę Trybunał Konstytucyjny: „Cechą postępowania upominawczego jest, w szczególności, łatwiejsze i szybsze, niż w zwykłym trybie, dochodzenie roszczeń pieniężnych. Toczy się ono bez udziału pozwanego. Rozstrzygnięcie wydane w formie nakazu zapłaty, oparte jest wyłącznie na twierdzeniach i dowodach przedłożonych przez powoda. Pozwany uzyskuje możliwość ustosunkowania się do twierdzeń powoda w momencie doręczenia mu nakazu zapłaty wraz z pozwem i z załącznikami. Ma to znaczenie w postępowaniu nakazowym i upominawczym, bowiem pozwany nie jest nawet świadom, że toczy się przeciwko niemu postępowanie sądowe. Podjęcie przez pozwanego obrony polega na wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (w postępowaniu

nakazowym – na wniesieniu zarzutów). [...] Sprzeciw od nakazu zapłaty postępowaniu upominawczym nie jest w żadnej mierze środkiem odwoławczym jak apelacja (art. 367 k.p.c.) czy zażalenie (art. 394 k.p.c.). W wyniku wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty dotychczasowe postępowanie odrębne przybiera formę postępowania wstępnego – przedrozpoznawczego, dla którego właściwym pozostaje ten sąd, który wydał nakaz zapłaty” (wyrok TK z 25 lutego 2003 r., sygn. akt SK 9/02). Co prawda powyższe orzeczenie dotyczyło konwencjonalnego postępowania upominawczego, jednakże ze względu na podobieństwa w tym zakresie można je *mutatis mutandis* odnieść do elektronicznego postępowania upominawczego.

W EPU, w świetle zakwestionowanej normy, mamy więc do czynienia z „powrotem” sprawy z e-sądu do sądu właściwości ogólnej.

Istotna w kontekście niniejszej sprawy kwestia sądu, któremu referendarz powinien przekazać sprawę w sytuacji prawidłowo wniesionego sprzeciwu, ma również znaczenie w aspekcie wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd. Sąd właściwy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji to sąd, który jest w myśl przepisów ustaw właściwy do rozpoznania sprawy ze względu na uregulowania dotyczące jego właściwości rzeczowej, miejscowej i funkcjonalnej oraz który orzeka we właściwym składzie. Ponadto, aby uznać, że zostało spełnione konstytucyjne wymaganie co do sądu właściwego, sprawa musi być rozpoznana przez sąd właściwy w znaczeniu przedmiotowym, a więc przez sąd, któremu powierzony został określony rodzaj spraw (np. cywilnych czy administracyjnych) – (por. W. Sanetra, *Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP*, „Przegląd Sądowy” 2011, nr 9, s. 13). W okolicznościach analizowanej sprawy sądem właściwości ogólnej jest sąd właściwy miejscowo ze względu na miejsce zamieszkania pozwanego – *in casu* – Sąd Rejonowy w Ż.

Z informacji uzyskanych przez Sejm wynika, że Sąd Rejonowy w Ż Wydział Cywilny postanowieniem z czerwca 2018 r., sygn. akt , umorzył postępowanie w sprawie I. C. Podstawą takiej decyzji procesowej było nieusunięcie przez powoda w wyznaczonym terminie braków pozwu.

3. Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa skarżącego do uzyskania rozstrzygnięcia, *in casu* – merytorycznego rozpoznania przez e-sąd pozwu po

prawidłowym wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty – Sejm nie ma wątpliwości co do tego, iż skarżący w przedmiotowej sprawie miał zapewnione prawo do sądu i otrzymał możliwość merytorycznego rozstrzygnięcia, niemniej na skutek nieuzupełnienia braków formalnych przez powoda ostatecznie doszło do umorzenia postępowania postanowieniem sądu właściwości ogólnej – Sądu Rejonowego w Ż.

Wobec powyższego wymaga podkreślenia, że art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje samo rozpatrzenie sprawy, a nie treść rozstrzygnięcia. Funkcją prawa do sądu nie jest zapewnienie poszukującemu ochrony prawnej korzystnego wyniku, ale prawnie skutecznej możliwości zwrócenia się do organu sądowego o rozpatrzenie sprawy i wydanie orzeczenia stosownie do wyników postępowania dowodowego i zgodnie z treścią prawa materialnego (Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11-12, s. 12). Należy zatem uznać, że skarżący w pełni to prawo zrealizował.

4. Poczynione ustalenia pozwalają na sformułowanie wniosku, że skarżący nie obalił domniemania konstytucyjności kwestionowanej przez siebie regulacji. Sejm wnosi więc o uznanie, że art. 505³⁶ zdanie pierwsze k.p.c. – w brzmieniu i zakresie wskazanych w pkt. II *petitum* niniejszego pisma – **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU
WA

Ryszard Terlecki